

# Kartka z kalendarza: 2 sierpnia - DZIEŃ ŚW. ELIASZA

W regionie Puszczy Białowieskiej chrześcijańska kultura zgodnym krokiem maszeruje w parze z ludową tradycją. Nic dziwnego – choć metryka Pani Tradycji opiewa na kilka ładnych wieków, dziarska staruszka trzyma się nieźle – w mateczniku żubra nadal jest mile widziana. Także jej wnuczki – małe i duże Obrzędy równie często goszczą w podlaskich chatach. Hojni gospodarze w zamian mogą liczyć na wdzięczność w postaci ochrony domu i wpływu na poprawę losu. A okazji ku wizytom Tradycji i jej dzieci jest – jeśli zajrzemy do kalendarza – naprawdę wiele. Najbliższa 02.08 – w cerkwi prawosławnej przypada wówczas dzień św. Eliasza.

Święty Eliasz w cerkwi prawosławnej to wielka postać. I bardzo zasłużona dla krzewienia idei chrześcijaństwa – to prorok Starego Testamentu, który został za życia zabrany do Królestwa Niebieskiego. Święty Eliasz jest również tym prorokiem, który zstąpi na ziemię w dniu Apokalipsy. Ludowa tradycja dopisała świętemu (do i tak sporego wykazu obowiązków) opiekę nad rolnikami. Od zarania dziejów mieszkańcy skraju Puszczy Białowieskiej – żyjący z ziemi i dla ziemi wierzyli ( i wierzą), iż to św. Eliasz stoi na straży plonów, zsyła życiodajny deszcz, ciska grzmotami pobudzając ziemię. Nic dziwnego, iż dzień św. Eliasza zbiegał się z początkiem żniw, zgodnie z przysłowiem *Ilia lato kończy, zboże żąć zaczyna*. Oczywiście ludowa tradycja aktywnie dopomogą św. Eliaszowi w wypełnianiu „żniwnych obowiązków”, co by plon był wysoki. Ale to temat na osobną opowieść, dopowiedzieć jedynie wypada, że dzień św. Eliasza, jak każde święto o dużym znaczeniu, był czasem żarliwych modlitw ale i zabawy. W regionie Puszczy Białowieskiej, w miejscowości Morze, od dawien dawna *na Ilia* organizowana jest potańcówka. Póki można, bawią się i młodzi i starsi, bo gdy przyjdzie okres żniw, czasu na zabawę będzie coraz mniej.

Katarzyna Nikołajuk